

Sygn. akt I ACa 732/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 marca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Beata Wojtasiak
Sędziowie	:	SA Elżbieta Kuczyńska (spr.) SO del. Jacek Malinowski
Protokolant	:	Agnieszka Charkiewicz

po rozpoznaniu w dniu 19 marca 2019 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko **M. G.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Ostrołęce

z dnia 23 marca 2018 r. sygn. akt I C 512/17

I. Oddala apelację.

II. Zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.500 (jeden tysiąc pięćset) złotych tytułem zwrotu części kosztów postępowania w instancji odwoławczej, odstępując od obciążania powoda tymi kosztami w pozostałej części.

(...)

Sygn. akt I ACa 732/18

UZASADNIENIE

Powód B. G. w pozwie skierowanym przeciwko M. G. wniósł o zobowiązanie pozwanego do złożenia oświadczenia woli o nieodpłatnym przeniesieniu na jego rzecz własności nieruchomości rolnej składającej się z działek oznaczonych w ewidencji gruntów nr: (...) o łącznej powierzchni 12,7970 hektara, położonej w obrębie numer (...) J., gmina N., województwo (...), dla której Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi

księgę wieczystą nr (...) Powód wniósł również o zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Uzasadniał, że między nim a pozwanym, z winy pozwanego doszło do wytworzenia się nagannych stosunków, a naganność ta nosi cechy rażącej niewdzięczności.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów postępowania. Przyznał, że jest skonfliktowany z ojcem, jednak zaprzeczył istnieniu okoliczności uzasadniających odwołanie darowizny. Zadeklarował chęć pogodzenia się z ojcem. Zdaniem pozwanego, rzeczywistą przyczyną złożenia przez powoda oświadczenia woli o cofnięciu darowizny nieruchomości jest spór na tle dzierżawy nieruchomości.

Wyrokiem z dnia 23 marca 2018 r. Sąd Okręgowy w Ostrołęce w punkcie 1 oddalił powództwo, w punkcie 2 zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5.417 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa prawnego; w punkcie 3 odstąpił od obciążania powoda należną częścią opłaty od pozwu.

Powyższy wyrok został wydany w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

Umową sporządzoną w formie aktu notarialnego z dnia 3 kwietnia 2007r. Rep. (...) przed notariuszem T. G. w Kancelarii Notarialnej w B., powód B. G. darował synowi M. G. nieruchomość rolną o powierzchni 12,7970 ha z zabudowaniami, w skład której wchodziły działki nr (...), położone we wsi J., gmina N., a pozwany oświadczył, że darowiznę tę przyjmuje.

Swojej córce M. M. (2) pozwany przekazał nieruchomość położoną w K. zabudowaną domem. W umowie darowizny zawartej w formie aktu notarialnego zawarta została klauzula, że córka w zamian za dokonaną darowiznę zobowiązuje się do opieki nad swoimi rodzicami.

Po dokonaniu darowizny powód wraz z żoną zamieszał w Ł. w luksusowym mieszkaniu zakupionym specjalnie dla nich przez dzieci. Przez pierwsze lata po zawarciu umowy darowizny, stosunki stron były poprawne. Powód na rodzinnej nieruchomości w miejscowości J. rozpoczął budowę domu, którą zakończył w 2012r. Dom miał służyć do rodzinnych spotkań. Powód odbudował również stodołę i ogroził siedlisko. Strony wspólnie ponosiły koszty budowy. Pozwany w okresie wakacyjnym osobiście pomagał przy pracach budowlanych wraz ze swoją partnerką K. W.. Po zakończeniu budowy domu powód wyrażał chęć spędzania wolnego czasu w okresie letnim ze względu na sentymentalny stosunek do tej nieruchomości. Z tego względu została do głównego budynku dobudowana część w postaci kuchni, pokoju i łazienki, dla rodziców, tak by mieli specjalnie wydzielone pomieszczenia wyłącznie do własnej dyspozycji. Powód otrzymał od syna klucze do nieruchomości, mając do niej nieograniczony dostęp. Strony spędzały tam rodzinne uroczystości, święta, a także 50 urodziny pozwanego.

Całkowity zwrot w stosunkach pomiędzy ojcem, a synem nastąpił w 2010r. Pozwany zaczął kwestionować umowę dzierżawy zawartą przez ojca, kiedy był właścicielem nieruchomości z W. K.. Ostaną umowę zawartą została w marcu 2007r. Po jej wygaśnięciu odmówił przedłużenia jej z dotychczasowym dzierżawcą. Powód uważał natomiast, że W. K. jest osobą najbardziej odpowiednią do dzierżawy nieruchomości, jako dobry sąsiad i dalszy kuzyn. Czynsz dzierżawy z tytułu przedmiotowej umowy został wypłacony powodowi i przeznaczony na budowę domu. Pomimo dokonania darowizny nieruchomości rolnej powód zapewnił dotychczasowego dzierżawcę, że to on będzie dożywotnio zarządzał nieruchomością, w każdym razie do końca życia powoda. W grudniu 2017r. W. K. zszedł z przedmiotu dzierżawy, gdyż pozwany nie zawarł z nim kolejnej umowy. Obecnie dzierżawcą na okres 3 lat został R. M., którego oferta została wybrana przez pozwanego jako najkorzystniejsza.

Pomiędzy M. G. a W. K. przed Sądem Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem I Wydziałem Cywilnym prowadzone było postępowanie pod sygnaturą I C 203/15 dotyczące rozliczeń za dzierżawę gruntu rolnego, w którym B. G. występował w charakterze świadka. W toku sprawy podczas informacyjnego wysłuchania w obecności sędziego, protokolanta oraz pełnomocnika pozwanego M. G. użył sformułowania „mój ojciec i pozwany to przekręciarze”. W konsekwencji, powód B. G. wniósł prywatny akt oskarżenia przeciwko synowi. W dniu 5 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem II Wydział Karny umorzył postępowanie wobec znikomej społecznej szkodliwości czynu.

Wyrok uprawomocnił się 29 marca 2017r. Jak wynika z jego uzasadnienia pozwany od początku procesu przejawiał wolę pojednania z ojcem.

Pismem z dnia 18 lutego 2017r. powód odwołał darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego i wezwał do przeniesienia własności nieruchomości.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy, Sąd pierwszej instancji odwołał się do art. 898 § 1 k.c. i wskazał, że uprawnienie darczyńcy do odzyskania przedmiotu darowizny, ze względu na konieczność zapewnienia pewności obrotu prawnego, ma charakter wyjątkowy, a rażąca niewdzięczność obdarowanego ma miejsce w szczególnych sytuacjach, nadzwyczaj nagannego zachowania obdarowanego, sprzeniewierzającego się w jaskrawy sposób zasadzie wdzięczności, obowiązującej go wobec darczyńcy. Sąd Okręgowy stwierdził, iż powód nie wykazał, że obdarowany względem niego dopuścił się rażącej niewdzięczności. Jako przyczynę odwołania darowizny powód wskazał nazwanie go przez pozwanego w dniu 14 maja 2015r. na sali rozpraw „przekręciarzem”. Odnosząc się do tak sformułowanej przyczyny odwołania darowizny Sąd podkreślił, że pozwany tego zwrotu użył pod wpływem emocji, zaś wyrokiem z dnia 5 stycznia 2017r. Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem umorzył postępowanie w sprawie. Sąd Okręgowy stwierdził dalej, że podana przez powoda przyczyna odwołania darowizny nie ma doniosłego charakteru oraz, że na rozprawie w dniu 9 marca 2018r. powód przebaczył synowi. Sąd podkreślił także, że przedmiotowe wyrażenie zostało użyte w stosunku do powoda jednorazowo, nie miało na celu szykanowania ojca i nie było wyrazem braku szacunku. Pozwany czuł się pokrzywdzony przez ojca i W. K., którzy próbowali dysponować jego własnością. Pozwany już podczas rozprawy karnej przeprosił ojca za swoje zachowanie i później robił to wielokrotnie publicznie. Rażąca niewdzięczność musi natomiast cechować znaczne nasilenie złej woli ze strony obdarowanego skierowane na wyrządzenie darczyńcy krzywdy czy szkody. Słowo „przekręciarz”, stanowiło natomiast reakcję na sytuację konfliktową pomiędzy stronami.

W ocenie Sądu Okręgowego, wypowiedzenie tego słowa powód potraktował tylko jako pretekst do odwołania darowizny. Sąd podkreślił, że materiał dowodowy nie potwierdził, aby pozwany w innych wypadkach zwracał się niewłaściwie do powoda i zwrócił uwagę, że pretensje powoda do pozwanego wiązane są też z faktem rozwodu pozwanego, który powód starał się niezasadnie wykorzystać, w tym postępowaniu.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących opieki nad powodem i jego żoną Sąd stwierdzając, że są oni osobami schorowanymi i w podeszłym wieku wskazał, że materiał dowodowy nie potwierdził jednak, że pozwany nie interesuje się rodzicami. Przeciwnie, pomimo ojcowskich pretensji jest w stałym kontakcie ze swoją matką oraz z siostrą, która bezpośrednio opiekuje się rodzicami. Na bieżąco oferuje swoją pomoc w każdej dziedzinie. Obecnie powód wraz z żoną – matką pozwanego zamieszkuje w luksusowym, 47 metrowym mieszkaniu w Ł., zakupionym specjalnie dla nich przez dzieci. Ma tam zapewnioną opiekę. Siostra pozwanego odłożyła sprzedaż swojego domu w Ł., aby umożliwić rodzicom korzystanie z mieszkania. Rodzice w całości dysponują także swoimi funduszami. Pozwany mieszka w O. i okazjonalnie przebywa w Ł.. Sąd podkreślił, że w umowie darowizny zawartej pomiędzy stronami nie zawarto klauzuli dotyczącej osobistej opieki nad rodzicami, zaś pozwany interesuje się losem swoich rodziców. Nie zabrania również korzystania z domu położonego na nieruchomości stanowiącej przedmiot darowizny. Sąd doszedł do wniosku, że w przedmiotowej sprawie nie można mówić o rażącej niewdzięczności, a co najwyżej o naruszeniu reguł harmonijnego współżycia w rodzinie.

Faktycznej przyczyny odwołania darowizny Sąd pierwszej instancji upatrywał w okoliczności gospodarowania nieruchomością przez pozwanego wbrew oczekiwaniom ojca. Powód pomimo, iż nie jest już właścicielem od 10 lat chce nadal dysponować nieruchomością, nie licząc się ze zdaniem syna, który nie akceptuje koncepcji ojca. Sąd zauważył, że pozwany prawidłowo zajmuje się gospodarstwem, aby wybrać najlepszemu dzierżawcę ogłosił przetarg i wybrał najlepszą ofertę, w konsekwencji podpisał umowę dzierżawy z R. M..

Sąd pierwszej instancji wskazał, że pozwany nie pozbawił powoda kluczy do domu. Powód ma możliwość korzystania z niego. Twierdzenia powoda, że syn uniemożliwia mu korzystanie z domu Sąd uznał za bezpodstawne wobec faktu, że specjalnie dla rodziców została przebudowana część gospodarcza składająca się z pokoju, kuchni i łazienki, tak aby mogli czuć się swobodnie. Ograniczenie do korzystania z domu dotyczy jedynie okresu zimowego, kiedy ze względu

na warunki atmosferyczne zakręcana jest woda w obawie przed zamarznięciem. Nadal w domu znajdują się rzeczy osobiste powoda i powód może z niego korzystać.

Wobec powyższego, Sąd pierwszej instancji, powództwo jako bezzasadne oddalił.

Jako podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu Sąd Okręgowy wskazał art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając:

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez uznanie przez Sąd pierwszej instancji bezskuteczności odwołania darowizny, pomimo dopuszczenia się przez obdarowanego tj. pozwanego względem powoda rażącej niewdzięczności,

2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez nienależyte rozważenie wszystkich okoliczności i materiału dowodowego oraz błędne przyjęcie, iż w zachowaniu pozwanego nie można stwierdzić rażącej niewdzięczności pomimo, że pozwany w ostatnich latach zerwał kontakty z rodzicami nie interesując się ich losem oraz podejmując takie czynności, które były krzywdzące dla powoda jako darczyńcy, a wynikały jedynie z braku szacunku wobec ojca i darczyńcy i lekceważenia jego potrzeb, doprowadziły do poniżenia jego wobec osób trzecich, takimi zachowaniami było nękanie krewnego powoda poprzez chęć usunięcia jego z dzierżawionej nieruchomości, pomimo trwającego stosunku umowy dzierżawy oraz żądanie zasądzenia od dzierżawcy czynszu, pomimo jego uiszczenia przez dzierżawcę, który z wdzięczności udzielał powodowi i jego małżonce wszelkiej pomocy w ich funkcjonowaniu, podczas ich pobytu we wsi na darowanym pozwanemu gospodarstwie; taka pomoc była niezbędna, mając na uwadze bardzo podeszły wiek powoda i jego żony; takim ostatnim zachowaniem pozwanego w stosunku do powoda, jako ojca, szczególnie bolesnym było jego publiczne znieważenie i poniżenie poprzez złożenie w obecności Sądu oświadczenia, iż powód to „przekręciarz”, co w rozumieniu potocznym jest równoznaczne z oszustem, zaś przypisywanie darczyńcy wobec osób trzecich postępowania godzącego w jego dobre imię czyli tzw. „obmawianie” nosi, jak stwierdza Sąd Najwyższy w orzeczeniu z 12.05.1998r., II CKN 729/98, znamiona rażącej niewdzięczności.

Wskazując na powyższe powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądania pozwu, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania za drugą instancję.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest niezasadna.

W pierwszej kolejności wypada zaznaczyć, że w przedmiotowej sprawie postępowanie dowodowe winno koncentrować się wokół prawdziwości i zasadności podanych przez powoda w oświadczeniu z dnia 18 lutego 2017 r. przyczyn odwołania darowizny dokonanej umową notarialną z 3 kwietnia 2007 r. oraz oceny, czy stanowiły one o rażącej niewdzięczności obdarowanego, uzasadniającej odwołanie darowizny. Przyczyny odwołania darowizny powód upatrywał przede wszystkim w nazwaniu go przez pozwanego „przekręciarzem” w dniu 14.05.2015 r. na sali sądowej w czasie rozprawy przed Sądem Rejonowym w Wysokiem Mazowieckiem w sprawie I C 203/15. Wskazywał w pozwie, że pozwany od 5 lat zerwał wszelkie kontakty z rodzicami i najbliższą rodziną oraz „usunął” rodziców z przekazanej darowizną nieruchomości. Warunkiem uwzględnienia powództwa było zatem wykazanie skuteczności odwołania darowizny z powodu określonej w oświadczeniu rażącej niewdzięczności obdarowanego.

W ocenie Sądu Apelacyjnego niezasadny jest zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe i szczegółowe ustalenia faktyczne, wyrażając oceny, które nie pozostają w sprzeczności z zasadami logiki czy doświadczenia życiowego i nie wykazują błędów natury faktycznej. Ocena ta dokonana w oparciu o wszechstronną analizę materiału dowodowego odpowiada wymogom określonym w art. 233 § 1 k.p.c. W konsekwencji, ustalenia Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje za własne. Apelujący w ramach tego zarzutu w istocie nie podważał żadnego z konkretnych ustaleń, lecz przedstawia własną ocenę

łączących go z synem relacji i interpretuje je w swoisty sposób, abstrahując od zaprezentowanego w sprawie materiału dowodowego, co nie może odnieść oczekiwanego skutku.

Sąd Odwoławczy zgadza się z Sądem pierwszej instancji, iż przeprowadzone w sprawie dowody nie uzasadniały oceny, że wskazane przez powoda przyczyny odwołania darowizny dowodzą rażącej niewdzięczności pozwanego.

Analiza sformułowanych przez powoda przyczyn odwołania darowizny w ramach ustalonego prawidłowo stanu faktycznego sprawy, wymagała uwzględnienia dorobku judykatury w zakresie wykładni pojęcia „rażącej niewdzięczności”.

W świetle utrwalonych w orzecznictwie Sądu Najwyższego poglądów dotyczących wykładni normy art. 898 § 1 k.c. nie każdy spór i nie każdy objaw zachowania sprzecznego z wolą darczyńcy uzasadnia twierdzenie o dopuszczeniu się przez obdarowanego rażącej niewdzięczności. Wskazuje się, że odwołanie darowizny na tej podstawie uzasadnia takie zachowanie obdarowanego, które cechuje się znacznym nasileniem złej woli. Wśród przykładów czynów świadczących o rażącej niewdzięczności obdarowanego wymienia się odmówienie pomocy w chorobie, odmowę pomocy osobom starszym, rozpowszechnianie uwłaczających informacji o darczyńcy, pobicia czy ciężkie znieważenia (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2011 r. IV CSK 113/11 i tam cytowane wcześniejsze wypowiedzi orzecznicze). Podkreśla się, że przewidziana art. 898 § 1 k.c. przesłanka niewdzięczności w stopniu rażącym ma kwalifikowany charakter, odnoszący się do zachowań, które oceniając rozsądnie, przy uwzględnieniu miernika obiektywnego i subiektywnego, muszą być uznane za wysoce niewłaściwe i krzywdzące darczyńcę. Jako kryterium pomocne w ocenie zachowania obdarowanego wskazuje się dobre obyczaje w konkretnym środowisku oraz zwyczajowe relacje między obdarowanym a darczyńcą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 października 2005 r., I CK 112/05, Lex nr 186998).

Wedle zapatrywań orzecznictwa znamion rażącej niewdzięczności nie wyczerpują drobne czyny umyślne, jeżeli nie wykraczają one poza zwykłe konflikty życiowe i rodzinne w określonym środowisku. W podobny sposób traktuje się incydentalne sprzeczki, zwłaszcza sprowokowane; nie uzasadnia bowiem odwołania darowizny dopuszczenie się przez obdarowanego takich czynów, które w danych okolicznościach czy warunkach nie wykraczały poza zwykłe przypadki życiowych konfliktów (np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 1997 r., I CKN 117/97, Lex nr 137781). W judykaturze zwraca się też uwagę, że niedookreślony zwrot o "rażącej" niewdzięczności został użyty przez ustawodawcę po to, by chronić również obdarowanego - przed nadmiernym subiektywizmem darczyńcy. Nie każde zatem zachowanie obdarowanego (działanie bądź zaniechanie) wobec darczyńcy, które można by oceniać jako nieodpowiednie lub niewłaściwe, będzie uzasadniać odwołanie darowizny. Na gruncie art. 898 § 1 k.c. chodzi o taką niewdzięczność, której stopień natężenia i amoralny wydźwięk jest na tyle wysoki, że u każdego postronnego obserwatora wywołałby dezaprobatę (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 8 lutego 2017 r., I ACa 763/16, Lex nr 2259921).

Dodać należy, że o tym, czy zachodzi wypadek rażącej niewdzięczności, zawsze decydują okoliczności konkretnej sprawy. Nawet obiektywne istnienie przejawów niewdzięczności nie jest wystarczające dla uwzględnienia roszczeń pozwu. Nie jest bowiem obojętna jej przyczyna (causa ingratitudinis). Dopiero bowiem poznanie tej przyczyny umożliwia sformułowanie właściwego osądu, czy i na ile zachowanie się obdarowanego może być uznane za nieusprawiedliwione (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 września 2000 r. III CKN 810/2000, LEX nr 51880).

Mając na względzie powyższe wskazania orzecznictwa, przyznać należy słuszność Sądowi pierwszej instancji, że sięganie po ten instrument prawny jest uzasadnione w zupełnie szczególnych sytuacjach, nadzwyczaj nagannego zachowania się obdarowanego, sprzeniewierzającego się w sposób jaskrawy zasadzie wdzięczności wobec darczyńcy. Prawidłowo też, wobec przepisów art. 899 § 1 zd. 1 i § 3 k.p.c. Sąd Okręgowy wskazał, że darowizna nie może być odwołana po przebaczeniu ani po upływie roku od dnia, w którym uprawniony dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

W świetle okoliczności tej konkretnej sprawy, podzielić należy ocenę Sądu pierwszej instancji, iż powód nie wykazał, że zachowanie pozwanego nosiło cechy rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k. c.

Z prawidłowo ustalonych okoliczności faktycznych sprawy, których w apelacji skutecznie nie podważono wynika, że punktem zwrotnym w relacjach między stronami był w zasadzie okres 2010 r., kiedy to pozwany zaczął kwestionować umowę dzierżawy zawartą przez powoda z W. K., a następnie odmówił jej przedłużenia, choć według powoda była to najwłaściwsza osoba dzierżawcy; jako dobry sąsiad i kuzyn powinien być dzierżawcą nieruchomości (obiecał mu nawet, że do końca jego życia, to on będzie zarządzał nieruchomością). Pozwany zainicjował postępowanie sądowe dotyczące rozliczeń za dzierżawę, w którym powód zeznawał jako świadek. Wpłynęło to na pogorszenie relacji między ojcem i synem. W toku tego postępowania na sali sądowej – pod wpływem emocji – pozwany użył wobec dzierżawcy i powoda zwrotu „przekręciarze”, co szczególnie dotknęło powoda i spowodowało wniesienie prywatnego aktu oskarżenia. Postępowanie karne zostało jednak umorzone wyrokiem Sądu Rejonowego w Wysokim Mazowieckiem z dnia 5 stycznia 2017 r. wobec znikomej szkodliwości społecznej czynu, a jeszcze przed uprawomocnieniem się tego wyroku tj. w dniu 18 lutego 2017 r. powód złożył oświadczenie o odwołaniu darowizny. Użycie przez pozwanego słów „przekręciarze” Sąd pierwszej instancji ocenił w podobny sposób, jak sąd karny, a dodatkowo podniósł, że w dniu 9 marca 2018 r. na sali sądowej w toku niniejszej sprawy pozwany jeszcze raz przeprosił powoda, a powód oświadczył, że przebaczył. Sąd Okręgowy wskazał na jednorazowość tego zachowania, na okoliczności w jakich doszło do jego użycia, na brak nasilenia złej woli. Zwrócił też uwagę na swoistą nadwrażliwość powoda. Przeanalizował zeznania świadków, z których żaden nie potwierdził, by pozwany niewłaściwie zwracał się do ojca. Przeanalizował też pozostałe zarzuty dotyczące braku opieki, braku kontaktów i odpowiedzi na listy i telefony – ustalając, że pozwany interesuje się losem rodziców, nie zabrania korzystania z domu na nieruchomości (wręcz przeciwnie), nie pozbawił powoda kluczy do nieruchomości.

Z tymi wszystkimi uwagami Sądu Okręgowego Sąd Apelacyjny zgadza się. Zachowanie pozwanego na sali sądowej w trakcie rozprawy toczącej się pod sygnaturą I C 203/15 miało charakter jednorazowy i było wynikiem emocji, którym pozwany uległ. Nie da się wypowiedzianych przez pozwanego słów zinterpretować jako rażącą niewdzięczność w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. Nie mają one tak pejoratywnego wydźwięku, jaki stara się nadać powód; nie sposób ich zakwalifikować jako ciężkie znieważenie, czy rozpowszechnianie uwłaczających informacji.

Zachowania pozwanego nie można też rozpatrywać w oderwaniu od relacji i stosunków panujących w środowisku powoda i pozwanego. Przyczynę takiego zachowania pozwanego stanowił powstały między nim a powodem spór na tle sposobu zarządzania nieruchomością, a tłem tego sporu była chęć dalszego decydowania przez powoda o losach nieruchomości, z wyłączeniem pozwanego. Warto zwrócić też uwagę, że powód przed Sądem pierwszej instancji uzależniał cofnięcie pozwu od podpisania przez pozwanego umowy dzierżawy z W. K. na kolejne 10 lat. Tymczasem zeznający w sprawie w charakterze świadka tenże W. K. podawał, że nie jest już zainteresowany nieruchomością pozwanego (zeznania W. K., k.107, 00:16:39). Świadczy to o tym, że powód zawarcie umowy dzierżawy ze wskazaną przez siebie osobą, traktuje w sposób ambicjonalny. Powód twierdził, że w tej sprawie broni honoru rodziny, co uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, można uznać za wyraz jego subiektywnej oceny sytuacji i chęć postawienia na swoim (k. 98 v, 00:28:50). To na tle powstałego sporu dotyczącego sposobu zarządzania nieruchomością padły słowa, którymi powód poczuł się tak głęboko urażony. W ocenie Sądu Odwoławczego, wpisują się one w przypadek zwykłego, życiowego konfliktu, który – gdyby nie ambicjonalne podejście powoda – mógłby już dawno być zażegnany.

Nie znalazły potwierdzenia w materiale dowodowym pozostałe zarzuty kierowane przez powoda pod adresem pozwanego dotyczące zerwania relacji z rodziną, usunięcia rodziców z nieruchomości siedliskowej, lekceważenia „ich tragicznej sytuacji”. Zostało w sprawie ustalone, czego skarżący nie podważył, że pozwany utrzymuje kontakt z matką oraz siostrą, jak też, że relacje z powodem są wynikiem nieprzejednanej postawy powoda. Pozwany darzy ojca szacunkiem, kilkakrotnie przeprosił go za wypowiedziane słowa, na rozprawie sądowej podał mu rękę, unika eskalacji konfliktu. W żaden sposób nie utrudnia rodzicom korzystania z domu wybudowanego w rodzinnej miejscowości J.. Powód ma klucze do tego domu i może z niego korzystać, zgodnie ze swoją wolą. Pozwany oferuje swoją pomoc rodzicom, utrzymuje relacje z matką i siostrą, powód i jego żona mają zapewnione należyte warunki egzystencji.

W konsekwencji należy stwierdzić, że przesłanka rażącej niewdzięczności, uzasadniająca odwołanie darowizny nie została wykazana. Sąd pierwszej instancji nie naruszył zatem przepisu art. 898 § 1 k.c. oddalając powództwo.

W tej sytuacji apelacja nie mogła odnieść oczekiwanego skutku i została oddalona na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na mocy art. 102 k.p.c.

Powód przegrał sprawę i postępowanie apelacyjne i co do zasady, wobec art. 98 § 1 i 3 k.p.c. powinien zwrócić pozwanemu poniesione przez niego koszty tego postępowania, tj. koszty wynagrodzenia pełnomocnika w wysokości 8100 zł (§ 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie, Dz.U. 2015 r., poz. 1800 ze zm.). Sąd Apelacyjny doszedł jednak do wniosku, że w tej sprawie zaistniał szczególny przypadek, o jakim mowa w art. 102 k.p.c., uzasadniający obciążenie powoda tylko częścią kosztów postępowania apelacyjnego. Sprawa ma ta bowiem charakter rodzinny, a powód jest osobą w podeszłym wieku, schorowaną, sporą część swojej emerytury przeznacza na zakup lekarstw. Na powodzie ciąży już obowiązek zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję w kwocie 5417 zł, poniósł on też część opłat sądowych od pozwu i apelacji (łącznie 4000 zł). W toku sprawy pozostawał w silnym subiektywnym przekonaniu co do zasadności powództwa. Pozwany jest natomiast osobą zamożną, wykształconą, jego postawa wskazywała, że zdaje sobie sprawę z wieku ojca i dolegliwości oraz ograniczeń z tym związanych. W toku sprawy deklarował dobrą wolę wobec powoda i także z tego względu może częściowo zrezygnować z należnych mu kosztów, które w pełnej wysokości stanowiłyby dla powoda nadmierne obciążenie.

Jednocześnie Sąd Apelacyjny nie dostrzegł podstaw do pełnego odstąpienia od obciążania powoda kosztami za drugą instancję. Subiektywne przeświadczenie powoda o zasadności powództwa, wobec dokładnego i wszechstronnego uzasadnienia Sądu Okręgowego, powinno już doznać pewnego osłabienia i skłonić powoda do refleksji nad zasadnością zaskarżenia wyroku, tym bardziej, że powód korzystał z pomocy fachowego pełnomocnika. Decydując się na wniesienie apelacji powód powinien był liczyć się z możliwością poniesienia kosztów. Pozwany natomiast w związku z wywiedzioną apelacją poniósł konkretne koszty, bo reprezentował go zawodowy pełnomocnik. Kwota 1500 zł nie będzie dla powoda nadmiernym obciążeniem, a pozwanemu zrekompensuje przynajmniej część wyłożonych kosztów postępowania odwoławczego.

Wobec powyższego postanowiono, jak w punkcie II sentencji.

(...)